

# Tożsamość miejsca w krajobrazie strefy podmiejskiej obszaru chronionego (na przykładzie Jurajskich Parków Krajobrazowych)

Zbigniew Myczkowski

The Identity of Place in  
Landscape of Suburban  
Zone of Protected Area  
(on the example of  
Jurassic Landscape Parks  
in Cracows' Region)



*Naród na pytanie, kim jest, odpowiada swoją kulturą,  
a kultura jest właśnie tym, co stanowi o naszej tożsamości,  
tak indywidualnej, jak i zbiorowej.*

Jan Paweł II

## Wprowadzenie

Krajobraz jurajski, percypowany przez nas jako osoby spragnione wypoczynku lub rzadziej, jako mieszkańców regionu, jest zewnętrznym wyrazem jedności naturalnych tworów przyrody i cywilizacyjno-kulturowych dzieł ludzkich. Metryka jednych sięga milionów lat wstecz, inne pojawiły się w ostatnich dziesięcioleciach, czy latach, ale ich wzajemnej relacji nie sposób przecenić. Krajobraz jest bowiem otaczającym nas zapisem historii tej ziemi i żywym odzwierciedleniem zachodzących zmian. Nieodparcie kojarzy się właśnie z namalowanym i wciąż przerabianym obrazem. Niekoniecznie poprawianym, gdyż na nowym kształcie często swe piętno odciska konflikt interesów: publicznych, społecznych, grupowych i indywidualnych.

Dynamika przemian krajobrazu w strefie podmiejskiej Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych jest znacząca, zwłaszcza w ostatnich kilkunastu latach tak zwanej transformacji ustrojowej. Wystarczy podać fakt, mówiący iż w roku 2001 blisko dwadzieścia siedem tysięcy mieszkańców przeprowadzając się do domów wybudowanych „pod” lub „poza” miastem.

Podstawowe składniki krajobrazu parków jurajskich, czyli rzeźba (skały wzgórza, wierzchowiny, doliny, wąwozy, zlewnie rzek, rzeczek i potoków) i pokrycie (przyrodnicze

zespoły lasów, zadrzewienia, mury i łąki, kulturowe kompleksy miast, miasteczek, wsi, przysiółków z zabudową, drogami, rozłogami pól uprawnych), stanowią o niezwykłym – nie tylko w skali Polski – bogactwie i znaczeniu tego obszaru. Malowniczość podkreśla dodatkowo wartość tutejszych dominant krajobrazowych, jakimi są jurajskie zamki, kościoły, klasztory, dwory, pałace z otaczającymi je parkami i ogrodami, przydrożne kapliczki.

Poszczególne obszary Jury tworzą przestrzenie o tak charakterystycznym wyrazie krajobrazowym, że przesądziło to o powołaniu odrębnych parków, które w istotnej mierze chronią ich regionalną odrębność. Można wręcz mówić o tożsamości lokalnego krajobrazu, którą tworzy historia danego regionu (czyli jego tradycja i kultura) oraz wygląd (kanon charakterystycznych widoków). W poszczególnych parkach zachodzi zjawisko identyfikacji subregionów jurajskich poprzez najbardziej charakterystyczne formy krajobrazowe: przyrodnicze (geograficzne, geologiczne) i kulturowe (historyczne, związane z tradycyjnymi nazwami).

Nowa rzeczywistość społeczna i zmiany ustrojowe w kraju, a zatem i w regionie małopolskim; krakowskim i podkrakowskim stwarzają poważne zagrożenie dla krajobrazu tego obszaru zwłaszcza w strefie podmiejskiej Krakowa. Jest ona objęta przede wszystkim terenem Bielańsko-Tynieckiego Parku Krajobrazowego od zachodu, a także po

części Parkiem Krajobrazowym Dolinek Krakowskich od północy i Doliny Dłubni od północnego wschodu aglomeracji. Zagrożenie to można odnieść przede wszystkim do fundamentalnych składników jurajskiego krajobrazu: dziedzictwa kulturowego i środowiska naturalnego – można zaryzykować stwierdzenie, że niejednokrotnie godzi ono lub co najmniej częściowo narusza to, co w dalszej części niniejszej wypowiedzi nazwano tożsamością miejsca.

## Kilka uwag o tożsamości

W tym miejscu można postawić teżę mówiącą, że krajobraz<sup>1</sup> jest odwzorowaniem tożsamości<sup>2</sup> i syntezą tego wszystkiego, co składa się na środowisko – rozumiane jako wyraz przestrzeni materialnej, jak i przestrzeni niematerialnej (duchowej).

Nawiązując do wypowiedzi na IV Forum można dla jasności wyводу przypomnieć, że z najszerzą i najbliższą (w pewnym wymiarze), dla przyjętego tu toku rozumowania, definicją tożsamości można spotkać się na jednym z nowszych pól naukowego ujęcia – w obrębie psychologii architektury podaną przez Krzysztofa Lenartowicza<sup>3</sup>, który stwierdza, iż tożsamość to:

- w badaniu osobowości jest to istota osoby, ciągłość siebie, wewnętrzne subiektywne pojęcie samego siebie jako jednostki,

- w logice jest to taka zależność dwu lub więcej elementów, że w sylogizmie każdy może być zastąpiony drugim bez zmiany prawdziwości wyrażenia,
- w nieco luźniejszym znaczeniu jest to „głęboka” zależność między elementami, która istnieje mimo zewnętrznego braku podobieństwa,
- w teorii Piageta jest to taki stan świadomości, że relacja opisana powyżej rzeczywiście zachodzi.

Zatem przyjmując wyżej podane definicje tożsamości – w odniesieniu do przyjętego w tym rozważaniu pola badawczego krajobrazu, a krajobrazu w obszarze chronionym w szczególności – można stwierdzić, że:

tożsamość jest „najgłębszą” zależnością zachodzącą między percypowanym przez człowieka krajobrazem (otoczeniem) a historycznie nawarstwionymi elementami: treścią (kulturą, tradycją miejsca) i formą (kanonem miejsca).

Powyższa definicja zmierza do wykazania tezy mówiącej, iż krajobraz jest wyrazem tożsamości miejsca i czasu, dodajmy – jest jej zewnętrznym (i wewnętrznym) wyrazem.

W ślad za takim ujęciem należy zwrócić uwagę na wzajemne powiązanie zawartych w nim pojęć, zatem: krajobrazu, miejsca, percepcji, kultury i tradycji miejsca oraz kanonu w kontekście wyrażonym następującym „równaniem”:

Tożsamość miejsca = kultura i tradycja miejsca + kanon miejsca

Tradycja i kultura miejsca – to zespół czynników składających się na treść krajobrazu danego miejsca, związanych z całokształtem nawarstwień historycznych (materialnych i niematerialnych), mających swój aktualny wyraz w krajobrazie. Stanowią one podstawowy składnik tożsamości miejsca jako obszaru i wnętrza krajobrazowego percypowanego przez człowieka. Powinny też tworzyć podstawę dla ustalenia reguł badania i działania w zakresie kulturowania treści danego miejsca czy też wnętrza architektoniczno-krajobrazowego.

Kanon miejsca – to zespół czynników składających się na formę krajobrazu danego miejsca (wnętrza), decydujących o jego wyrazie i mających swoją aktualną lub źródłowo udokumentowaną postać, percypowaną przez człowieka. Czynniki te są często historycznie nawarstwione i powinny stanowić podstawę do określenia reguł badania i działania w zakresie ochrony i kształtowania formy architektoniczno-krajobrazowej danego miejsca (wnętrza).

W aspekcie relacji tożsamości do czasu idea „dawnej<sup>4</sup>” i „nowej” tożsamości opiera się na wprowadzonym przez Hegla pojęciu *Zeitgeist-u* (ducha czasu). Był on dla tego myśliciela wyrazem kolejnego szczebla rozwoju idei na tle dziejów, samo urzeczywistniania się „ducha

świata", a każda epoka historyczna wyodrębniła się najdobitniej w wizualnej postaci *Zeitgeist-u*, jaką stanowiły historyczne style architektoniczne<sup>5</sup>.

Zatem proponuje się przyjąć iż pod pojęciem:

„dawna” tożsamość miejsca – rozumie się zespół czynników wyrażających w krajobrazie całokształt ciągłości tradycji, kultury i kanonu miejsca w ich historycznym nawarstwieniu (materialnym – substancjalno-wizualnym oraz niematerialnym – ideowo-koncepcyjnym) percypowanym przez człowieka.

„Dawna” tożsamość miejsca wyraża sumę postaw człowieka w odniesieniu do danego obszaru, które identyfikujemy i hierarchizujemy według „miary”, którą stanowi „wnętrze” (lub „jednostka”) architektoniczno-krajobrazowa w zależności od stopnia jego nasycenia i czytelności składnikami (materialnymi i niematerialnymi) środowiska przyrodniczego i kulturowego

z kolei:

„nowa” tożsamość miejsca – to zespół czynników wyrażających w krajobrazie całokształt współczesnych treści, form i funkcji świadomie kontynuujących lub negujących ciągłość tradycji, kultury i kanonu miejsca (również w wymiarze materialnym – substancjalno-wizualnym oraz niematerialnym – ideowo-koncepcyjnym).

„Nowa” tożsamość miejsca wyraża sumę postaw człowieka (tak zwanego „współczesnego”) od-

zwierciedlonych w jego działaniach w odniesieniu do danego obszaru, które również identyfikujemy według „miary”, którą stanowi „wnętrze” (lub „jednostka”) architektoniczno-krajobrazowa w zależności od rodzaju i stopnia ingerencji w składniki środowiska przyrodniczego i kulturowego.

Nawiązując do roli człowieka w działaniu z zakresu *creatio continua* oraz do klasycznego ujęcia składowych architektury (treść, forma, funkcja) – również jak w przypadku „dawnej” tożsamości decydować będzie dominujący „byt podstawowy”, ale mający cechę dominującej lub zrównoważonej bądź niemożliwej do prostego porównania koegzystencji (lub jej braku) współcześnie wprowadzanych treści, funkcji i form, często „konkurujących” lub stojących w otwartej opozycji do składników „dawnej” tożsamości. I tak na przykład:

– gdy przed pół wiekiem Zygmunt Novák, Janusz Bogdanowski i Maria Łuczyńska-Bruzda zaproponowali nowy w wymiarze terminologicznym „byt podstawowy” dla Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej (mającej tak określaną dotychczas „dawną” tożsamość nadaną temu obszarowi jeszcze przez badaczy w początkach XIX wieku) jako jego „nową” tożsamość określoną terminem „Parku Jurajskiego” o nowej treści (park krajobrazowy), dawnej formie (region przyrodniczo-kulturowy) i nowej funkcji (ochrona krajobrazu w warunkach racjonalnej

polityki społeczno-gospodarczej) – budziło to wieloletni zaciekły wręcz opór zarówno niektórych środowisk naukowych, jak i władz i lokalnych społeczności, a nawet ówczesnej opinii publicznej.

Aktualnie obszar ten ma ustabilizowaną rangę naukową, potwierdzoną setkami interdyscyplinarnych publikacji, sympozjów, konferencji etc., powszechnie liczący się (w swoich działaniach administracyjnych uznawanych za wzorcowe w skali kraju) zarząd, powstały samoistnie przed laty między – samorządowy i ponad – wojewódzki Związek Gmin Jurajskich i zaznaczoną już w światowej opinii publicznej tożsamość jako „parku jurajskiego” po głośnej emisji filmu Spielberga pod tym samym tytułem, uzmysławiającego istotę paleobotanicznego, jurajskiego bytu tego obszaru odzwierciedlonego jego właśnie jurajskim krajobrazem.

Zatem prawdziwe wydaje się być zdanie, iż czas robi swoje – to jest „inne” miejsce, bo jest już „inny” czas. Niemniej obszar ten w swoim „bycie podstawowym” pozostał niezmienny. Zatem można założyć, że identyfikacja oraz określenie kryteriów wyodrębniania składników „dawnej” i „nowej” tożsamości w powiązaniu z próbą ich systematyki, waloryzacji, hierarchizacji i podania przesłanek dla dalszej kreacji krajobrazu może pozwolić na pogłębienie tematyki związanej z zagadnieniem tożsamości miejsca w krajobrazie i architekturze krajobrazu jako dyscyplinie naukowej i twórczej.

## Przemiany tożsamości jurajskiego krajobrazu

Najbardziej charakterystyczny dla poruszanych tu zagadnień strefy podmiejskiej – Bielańsko-Tyniecki Park Krajobrazowy wkracza w granice administracyjne Krakowa. To unikatowy w skali europejskiej krajobraz, na który składa się tzw. jurajski przełom Wisły przez Bramę Krakowską, ze swymi kulturowymi dominantami: niemal tysiącletnim klasztorem Benedyktynów w Tyńcu i XVII-wiecznym klasztorze Kamedułów na bielańskiej Srebrnej Górze (w kompleksie wzniesień Lasu Wolskiego i Skał Przegorzalskich). To one zadecydowały o nazwie parku i są jego największą atrakcją. Od strony Krakowa przestrzeń parku dopełnia równie unikatowy zespół krakowskich Błoni, łączących – w wymiarze krajobrazowym – staromiejską sylwetę historycznego centrum, poprzez dolinę Rudawy z wyżynnym krajobrazem Jury. Symbolem tej łączności jest imponujący widok z Błoni, obramowanych masywem Lasu Wolskiego i Sowińca z kopcami Kościuszki i Piłsudskiego.

Niestety, ostatnie 50 lat odciśnięło w krajobrazie zwłaszcza tego fragmentu Jury piętno bylejakości. Mimo istniejącego statusu ochronnego znajdował się on – i nadal pozostaje – pod wpływem licznych zagrożeń swej unikatowej postaci i harmonijnej, malowniczej formy. Z końcem lat 70. i na początku lat

80. XX w. szczególnym zagrożeniem były: miejskie formy architektoniczne i urbanistyczne, nowe twory osadnicze o komercyjnym charakterze (powodujące niekontrolowane obrastanie innymi funkcjami), ogrody działkowe (gniazda subkulturowych, nieestetycznych i przypadkowych form oraz przestrzennego bałaganu), stopniowa likwidacja widocznych podziałów w rozłogach pól (prowadząca do ich unifikacji, monotonii i zatracania lokalnej tożsamości), zaśmiecanie krajobrazu (dosłowne i przenośne) przypadkowymi inwestycjami.

Przełom lat 80. i 90. przyniósł nowe zagrożenia oraz aktywniejsze sposoby zapobiegania im w działalności na rzecz ochrony i kształtowania jurajskiego krajobrazu osadniczego. Na początku tego okresu nasiliło się zainteresowanie jurajskimi działkami ze strony inwestorów – lokalnych i zewnętrznych. Można by wyróżnić tu fazy:

1. indywidualnych emigracji mieszkańców miasta na jurajskie dawne wsie stające się „strefą podmiejską”,
2. podejmowania zbiorowych przedsięwzięć zagospodarowujących większe zespoły lub inwestycje, zwłaszcza usługowe i produkcyjne, tzw. ekologiczne,
3. samowoli w działaniach (lub zamierzeniach działań) osób, instytucji i samorządów, inspirowanych niezbyt szczęśliwymi hasłami politycznymi (np. „przyspieszenia”) czy zdecydowanie

niekorzystnymi decyzjami rządowymi, pozwalającymi m.in. na bezplanowe, dowolne dzielenie arealów na działki.

Wolny rynek, ułatwiający „swobodną grę inwestycyjną” w planowaniu przestrzennym oraz zachęcający ludzi mających w tamtych czasach pieniądze do inwestowania w ziemię, a tych posiadających tę ziemię – do szybkiego i relatywnie łatwego wzbogacenia się, spowodował w pierwszym okresie III Rzeczypospolitej lawinowy rozwój budownictwa, zwłaszcza indywidualnego, jednorodzinnego, oraz drobnych zakładów usługowych i wytwórczych. Można powiedzieć, że na szczęście mentalność bezdachowego budownictwa i banalnego wyrazu architektonicznego nowo powstających form i „miastowego piękna” wyraźnie zamiera. Zapewne istotną rolę odegrał tu katalog „Dom jak marzenie” oraz działalność popularyzatorska i promocyjna Zarządu ZJPK w Krakowie. „Nowa fala” charakteryzowała się powstawaniem form zdecydowanie bardziej ambitnych, oczywiście nakrytych już dwu-, cztero- lub wielospadowymi dachami, na ogół z głębokim okapem, najczęściej jedno- lub półtora- kondygnacyjnych, i z użytkowym poddaszem; coraz widoczniejsze stały się starania o zagospodarowanie otoczenia budynku w postaci ogrodu lub sadu. Niemniej różnorodność i przypadkowość zestawianych w krajobrazie form nadal jeszcze budzi wiele zastrzeżeń, tym bardziej że zmiany ustrojowe

generują poczucie wolności, często wyrażające się samowolą, a niekiedy realizowane na granicy prawa, bez zrozumienia zasad ochrony i kształtowania krajobrazu.

## Ku ochronie zintegrowanej i świadomości krajobrazowej<sup>6</sup>

Regionalizm, będący zasadą działania w zakresie budownictwa, architektury i współczesnego osadnictwa w parkach krajobrazowych, jest jednym z głównych kierunków we współczesnej architekturze europejskiej i światowej. W Polsce, a tym samym również na Jurze, był przez ostatnie dziesięciolecie traktowany jak wymysł i przedmiot zainteresowań drobnej grupy naukowców. W powszechnej praktyce projektowej stanowił temat wstydlivy, nie przynoszący twórcom dobrej sławy. Zapomniano wręcz, że na początku minionego stulecia, jeszcze przed odzyskaniem niepodległości, architekci proponowali budowę i odbudowę narodowej tożsamości (T. Gałęzowski, S. Ekielski), opierającej się na kontynuacji rodzimych tradycji. Stefan Żeromski, twórca terminu „regionalizm”, tak pisał w *Snobizmie i postępie*:

„Któż może bowiem wiedzieć, czy od wpatżenia się z pasją i wruszeniem w dzieje i życie ujarzmionej ziemi, w życie ludu,

w jego obyczaj tak wieloraki na tym szerokim zagonie, nie wykwitnie w duszy artysty rodzaj nowy, sposób nieznany jeszcze na świecie i może nareszcie nasza własna sztuka, nie przyniesiona zza granicy, nie czerpana z innej narodowości.”

Neoregionalizm czy też współczesny regionalizm jurajski stał się faktem. Reprezentują go nie tylko liczne realizacje w terenie, wykonane według projektów ze wspomnianego „Katalogu”. Coraz liczniej pojawiają się indywidualnie opracowywane obiekty; ich autorów zapewne inspirowały katalogowe przykłady lub co najmniej wytyczne, które w przeważającej części stały się obowiązujące w miejscowych planach gmin. Neoregionalizm „przedostaje się” już powszechnie do projektów i realizacji budynków użyteczności publicznej. Należałoby zadbać o coraz bardziej precyzyjne stosowanie form subregionalnych. Przestrzeganie tej zasady, w ślad za przeprowadzonymi badaniami, mogłoby spowodować neosubregionalizację obszaru Jury i pobudzić lokalne ambicje do kultywowania miejscowych mikrotożsamości.

Czy uda się przywrócić unikatowemu krajobrazowi Jury dawny charakter albo nadać mu nowy – kontynuujący ową unikatowość? Czy grożące nam przeludnienie Jury, subkultura minionych dziesięcioleci, zacofanie i pseudobieda pozwolą wyjść z tego niebezpiecznego poślizgu, w który wpadła lokalna cywi-

lizacja? Podjęte działania stanowią trudny, ale przecież realny początek realizacji tych zadań. Jednakże wszelkie gwarancje są na pewno uwarunkowane najistotniejszym czynnikiem – społecznej świadomości. Jej rozbudzenie, uwrażliwienie na konieczność tożsamości z miejscem, regionem i krajem wydaje się pierwszorzędną potrzebą i znakiem czasów – tych, które już przeszły, i tych, które nadchodzą.

Ochrona jest więc jedną z możliwych postaw, jakie współczesny człowiek może zająć w stosunku do tak wielkiego bogactwa, jakim bez wątplenia jest krajobraz. Zwłaszcza gdy – jak w przypadku Jury – ma wysoką wartość. Jego ochrona jest konieczna i dlatego zyskała ogólnospołeczne uznanie w postaci stosownych aktów prawnych i funkcjonowania realizujących je instytucji, takich jak Dyrekcja ZJPK, Wojewódzki Konserwator Przyrody czy Wojewódzki Konserwator Zabytków. Jest też formą zobowiązania – formalnego i moralnego – dotyczącego grup społecznych, władz wojewódzkich i lokalnych, mieszkańców, turystów, czyli każdego z nas.

Aby jednak sprecyzować zadania ochrony krajobrazu, a krajobrazu Jury w jej strefie podmiejskiej w szczególności, trzeba zastanowić się nad istotą pojęcia, jego historią i rolą, jaką odgrywa we współczesnej rzeczywistości. Aktualne definicje stwierdzają, że:

- Ochrona przyrody – to działalność mająca na celu zachowanie,

restytuowanie i zapewnienie trwałości użytkowania tworów i zasobów przyrody żywej i nieożywionej, podejmowana ze względów naukowych, gospodarczych, społecznych, kulturowych, estetycznych, zdrowotnych i innych.

- Ochrona zabytków – to działalność prawna, naukowa, techniczna, artystyczna, polityczna i popularyzatorska mająca na celu trwałe zabezpieczenie zabytków i właściwe udostępnienie ich społeczeństwu.
- Ochrona krajobrazu – to działalność zapewniająca ochronę, utrzymanie lub restytucję naturalnych i kulturowych walorów określonego środowiska geograficznego; wiąże się zarówno z ochroną przyrody, jak i z ochroną zabytków kultury i sztuki, archeologii i folkloru, wkracza swymi postulatami w dziedzinę planowania przestrzennego.

Krajobraz, według stwierdzenia profesora Zygmunta Nováka, który już pod koniec lat 40. XX w. postulował utworzenie na Jurze Krakowsko-Wieluńskiej parku krajobrazowego, jest syntezą wszystkich zjawisk zachodzących w otaczającym człowieka środowisku naturalnym i kulturowym. „Wspólnym mianownikiem” powołanych wyżej form ochrony powinna być tzw. ochrona zintegrowana. Pojęcie to pojawiło się na początku lat 90. XX w. na forum Komisji Dziedzictwa Kulturowego Rady Europy.

Podkreślić tu trzeba, że o ile działania na rzecz ochrony przyrody i konserwacji zabytków mają w naszym kraju długą i ogólnie znaną historię, o tyle potrzebę chronienia zasobów krajobrazowych wciąż trzeba uświadamiać. Ustawa z 16 października 1991 wprowadziła możliwość powoływania pomników przyrody, rezerwatów przyrody, parków narodowych, parków krajobrazowych, obszarów krajobrazu chronionego, użytków ekologicznych, stanowisk dokumentacyjnych i zespołów przyrodniczo-krajobrazowych. W definicji parku narodowego wymieniono wśród przyrodniczych aspektów implikujących jego powołanie m.in. „wartości kulturowe” i „swoiste cechy krajobrazu” (powiększono też jego minimalną powierzchnię do 1000 hektarów), a w kryteriach powołania parku krajobrazowego, poza przyrodniczymi, podkreślono również „wartości historyczne i kulturowe”. Aspekty te potwierdzono w obecnie obowiązującej ustawie o ochronie przyrody z roku 2000. Z drugiej strony w lipcu 1990 roku sejm uchwalił nowelizację Ustawy o ochronie dóbr kultury, w którą został wprowadzony nowy tak ważny zapis dotyczący ochrony krajobrazu kulturowego. Do różnych rodzajów chronionych dóbr kultury włączono „krajobraz kulturowy w formie ustanawianych stref ochrony konserwatorskiej, parków i rezerwatów kulturowych” (artykuł 5, punkt 12). Tym sposobem przedmiotem ochrony stały się w Polsce także historyczne

krajobrazy kulturowe, podobnie jak dotąd krajobrazy naturalne w ramach Ustawy o ochronie przyrody. Rok później (1991) na Sympozjum Konferencji Współpracy i Bezpieczeństwa w Europie w Krakowie zagadnienie ochrony krajobrazów historycznych stało się jednym z głównych problemów wysuniętych przez polską delegację. Tym samym Polska zainicjowała problem obejmowania ochroną krajobrazów kulturowych w europejskim zakresie. Już dwa lata później zaistniała możliwość wpisywania ich także na listę światowego dziedzictwa. Była to kontynuacja ochrony „krajobrazu lokalnego”, uwzględniającego potrzeby zachowania również pewnych całości zabytkowych, w tym też widoku „na” zespół, a także „z” zespołu. Rzecznikami ochrony takich lokalnych obszarów krajobrazowych stali się zwłaszcza profesorowie Zygmunt Novák i Gerard Ciołek. Pierwszy z nich, jak już wspomniano, był twórcą pionierskiej w Polsce koncepcji parków krajobrazowych na Jurze Krakowskiej (przed rokiem 1950). Drugi był „ojcem” idei i prowadzonej od ponad półwiecza akcji ochrony założeń ogrodowych i krajobrazów komponowanych. Działania te dały podstawę do ochrony „krajobrazu kulturowego”. Z inspiracji profesorów Zygmunta Nováka i Stanisława Leszczyckiego powstały pierwsze mapy kraju stawiające obok ochrony krajobrazów przyrodniczych także i kulturowe. Jurajskie Parki Krajobrazowe (pierwsza planistyczna

koncepcja w latach 1958-1970 tzw. krakowskiej szkoły architektury krajobrazu: Z. Novák, J. Bogdanowski, M. Łuczyńska-Bruzda; powołanie ZJKP: 1981) czy Kazimiersko-Nałęczowski Park Krajobrazowy (koncepcja: J. Bogdanowski z zespołem 1972, powołanie: 1979) otworzyły pole działania na rzecz ochrony przyrodniczych i zabytkowych krajobrazów kulturowych.

Krajobraz – fizjonomia powierzchni ziemi lub jej części będąca syntezą wszystkich elementów przyrodniczych i działalności ludzkiej – jest też najbardziej wiarygodnym zapisem „znaków miejsca” i „znaków czasu”. Jednym z fundamentalnych znaków dzisiejszych czasów jest „pluralizm realizmów” i nieograniczona konkurencja. Codzienność sprowadza się do pogoni za korzyściami materialnymi i władzą, które stają się „bóstwami” coraz liczniejszych grup ludzkich, a nawet całych społeczności. Można jednak zaryzykować stwierdzenie, że choć często zjawisko to przybiera postać swoistego zbiorowego obłędu, to krajobraz Jury – malowniczy i niepowtarzalny – zdoła mu się oprzeć.

Trzeba jednak pamiętać, że niekorzystne zjawiska nie omijają obszaru Jurajskich Parków Krajobrazowych, aczkolwiek w znacznej mierze są kontrolowane. Dyrekcja ZJKP działa między innymi w trybie opiniowania inwestycji, uzgadniania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, sporządzania

planów ochrony, podejmowania inicjatyw i współtworzenia nowych form ochrony oraz szerokiej akcji edukacyjnej, dydaktycznej i wydawniczej, także w terenie (działania tak istotne, jak: urządzenie tras dydaktycznych, znakowanie obszarów i szlaków, wizje lokalne i interwencje, a przede wszystkim opracowywanie i wdrażanie – na niespotykaną w Polsce skalę – neoregionalnego budownictwa (kilka tysięcy realizacji według ponad 100 projektów z katalogu form budownictwa jurajskiego). Niestety, zapatrywania lokalnych społeczności i poglądy inwestorów, podsycane krótkowzroczną wizją korzyści, „owocują” patologicznymi zjawiskami we współczesnej postaci jurajskiego krajobrazu. Z żalem należy stwierdzić, że sprzyja temu zawiłe, niekonsekwentne i niespójne prawodawstwo w zakresie ochrony przyrody, ochrony zabytków, planowania przestrzennego i ochrony środowiska. Taki stan rzeczy nakazuje kontynuację prac w celu pozyskania jak najszerszego zaplecza społecznego w kwestiach związanych z ochroną krajobrazu. Przy współczesnym stanie (nie)wiedzy i (nie)świadomości społecznej należy łączyć je z ochroną środowiska przyrodniczego i kulturowego. Kultura i natura są bowiem nierozdzielnymi składnikami współczesnego krajobrazu Jury, a ich wspólna ochrona – nadrzędną sprawą nas wszystkich.

## W poszukiwaniu nowej tożsamości

Powyższy wywód zamyka rozważania nad najbardziej istotnymi, zdaniem autora, aspektami tego co określono w tym rozważaniu jako „dawną” tożsamość miejsca.

Zagłębienie się w ich istotę, zaproponowaną tu charakterystykę, a w ślad za nią systematykę i hierarchizację daje przesłanki dla „nowej” tożsamości. W istocie rzeczy chodzi tu o motywację dla podmiotu (człowieka), który dbając o zachowanie ciągłości tradycji, kultury i kanonu miejsca w odniesieniu do przedmiotu (krajobrazu), lub je negując – mógł czynić to w sposób jak najbardziej świadomy.

Świadomość jest bowiem tym co czyni człowieka dojrzałym. Dojrzałym do rozumienia i poznania dobra, prawdy i piękna. Te z kolei pozwalają na umiłowanie przedmiotu przez podmiot, do pracy podmiotu nad przedmiotem i wobec przedmiotu i innych podmiotów.

Owo umiłowanie leży, zdaniem autora, u podstaw tworzenia „nowej” tożsamości miejsca jako konsekwencji i kontynuacji „dawniej”.

Taką też należałoby uznać za najbardziej słuszną pozwalającą na dalsze współtworzenie przez człowieka jego „dziedzictwa kulturowego wrośniętego jak gniazdo w środowisko naturalne”, jak to widział i rozumiał twórca krakowskiej szkoły

architektury krajobrazu profesor Zygmunt Novák.

Obecne szybkie przemiany społeczno-gospodarcze wywołane postępowaniem naukowo-technicznym przekreślają możliwości dostosowania się do nich całej przyrody łącznie z człowiekiem. Życie nie nadąża za zachodzącymi zmianami, a tymczasem następują dalsze i z reguły głębsze. Tworzy to rodzaj błędnego koła, w którym ludzkość nie może zrezygnować z dobrodziejstw cywilizacji, one same zaś rzutują również negatywnie na środowisko i całą egzystencję człowieka. U podłoża negatywnych skutków rozwoju cywilizacji leży dysproporcja między rozwojem technicznym i kulturowym a „wydolnością” środowiska.

Przekroczenie bariery wydolności środowiska może doprowadzić do poważnych zagrożeń ekologicznych w skali globalnej. Świadomość tego faktu sprawiła, że coraz częściej zwraca się uwagę na to, by rozwój cywilizacji i kultury człowieka był oparty na harmonijnym życiu z przyrodą. Trwająca do połowy XIX wieku *era przemysłowa*, pod koniec XX wieku jest stopniowo zastępowana *erą ekologiczną*, w której główny akcent położono na umiejętności zarządzania zasobami w harmonii z przyrodą, jak również na bardziej humanistyczne traktowanie Ziemi, będącej „kolebką ludzkości” oraz miejscem życia i rozwoju człowieka.

Takimi „kolebkami” czy też „gniazdami tożsamości miejsca” są: Po stronie ochrony dziedzictwa kultury:

- obiekty zabytkowe
  - rezerwy kulturowe i obszarowe
- Po stronie dziedzictwa natury:

- pomniki przyrody
- obszary krajobrazu chronionego

Życie zapewne najlepiej zweryfikuje przedstawione tu podejście do najbardziej chyba skomplikowanego problemu, pośród wyzwań stawianych przede wszystkim służbom konserwatorskim przez współczesność. Jednakże gwarancje faktycznej realizacji ochrony zasobów dziedzictwa i krajobrazu kulturowego (w skali, na przykład; rezerwatów czy parków kulturowych) wymagają społecznej akceptacji i świadomości. Uwrażliwienie przede wszystkim samorządów i lokalnych społeczności na konieczność utożsamiania się z miejscem, regionem, krajem, wydaje się być dla spodziewanej realizacji prezentowanego tu ujęcia pierwszorzędną potrzebą, znakiem czasów, które przeszły i tych, które nadchodzą.

#### Zbigniew Myczkowski

Zakład Krajobrazu Otwartego i Budowli Inżynierskich, Instytut Architektury Krajobrazu, Wydział Architektury Krajobrazu, Politechnika Krakowska  
Cracow University of Technology, Faculty of Architecture  
Institute of Landscape Architecture  
Section of Natural Landscape and Engineering Structures

#### Przypisy

<sup>1</sup> Bogdanowski J. definiuje krajobraz jako fizjonomię środowiska przyrodniczego i kulturowego m.in. [w:] *Kompozycja i kształtowanie w architekturze krajobrazu*, Kraków – Warszawa 1976, wśród najnowszych opracowań: według projektu europejskiej konwencji o krajobrazie, *materiały na Sesję Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy* (1998): „Krajobraz oznacza daną część terytorium, postrzeganą przez istoty ludzkie, której wygląd jest zdeterminowany przez działania i wzajemne oddziaływanie czynników przyrodniczych i ludzkich”.

<sup>2</sup> Pogłębiony wywód autora na ten temat [w:] Myczkowski Z., *Krajobraz wyrazem tożsamości w wybranych obszarach chronionych w Polsce*, Politechnika Krakowska, Monografia 242, Kraków 1998, także w wypowiedzi na IV Forum Architektury Krajobrazu w 2001 roku, por. Myczkowski Z., *Tożsamość „dawna” i „nowa” a regionalizm architektoniczno-krajobrazowy*, Katowice – Jaworze, X 2001, w druku.

<sup>3</sup> Lenartowicz K., *Słownik psychologii architektury dla studiujących architekturę*, skrypt, Politechnika Krakowska, Kraków 1997.

<sup>4</sup> Celowo unika się w tym rozumowaniu terminu „starej” tożsamości, gdyż antonimem pojęcia „stary” jest „nowy”, ale też i „młody”, co dla przyjętego tu toku myślowego wyrosłego na idei generalnie uznawanej ciągłości kulturowej w określonym bardzo szerokim spektrum dyscyplin „około – krajobrazowych” miałyby zdecydowanie pejoratywny wydźwięk.

<sup>5</sup> za: Białostocki J., *Sztuka cenniejsza niż złoto*, Warszawa 1968.

<sup>6</sup> więcej w: Myczkowski Z., *Krajobraz parków jurajskich i jego ochrona* [w:] *Informator ZJPK 2002* pod red. S. Michalika, Kraków 2002, w druku.